

Teresa Stachurska-Maj (Ryki)

Działalność gospodarcza Stanisława — seniora rodu Lubienieckich w Lubelskiem

Lubienieccy należeli do średniej szlachty. Ród ten pieczętował się herbem Rola, a nazwisko wzięło od miejscowości Lubieniec na Kujawach¹. Zapewne ok. 1550 r. senior rodu Stanisław Lubieniecki (1520—1586) przeniósł się z Kujaw na Lubelszczyznę; przemawia za tym o rok wcześniejsza wyprzedaż części majątków kujawskich Lubienieckiego (Choczeń, Krzykosz, Jarałtowice i Zadworniki) oraz ożenek właśnie w 1550 r. z Katarzyną z Ptaszkowic Sobieską, córką ziemianina z Lubelskiego². Przyczyną przeniesienia się w „kraj lubelski” było, jak wynika z Pamiętnika³, który Stanisław prowadził od 1566 r. dokonane przezeń zabójstwo (w zwadzie biesiadnej) podkomorzego dobrzyńskiego Andrzeja Działyńskiego. Fakt ten miał miejsce w 1543 r. Po przeszło dwudziestu latach konfliktów i procesów z braćmi zabitego Lubieniecki zawarł z nimi w 1566 r. ugodę, w której zobowiązał się do sprzedaży reszty dóbr posiadanych na Kujawach oraz do ostatecznego opuszczenia tych stron. Stanisław dał w Lubelskiem początek nowej, ariańskiej gałęzi rodziny Lubienieckich. Tam też w styczniu 1551 r. przyszedł na świat jego pierwszy syn Andrzej, autor *Poloneutychii*⁴. Natomiast katolicka linia tego rodu pozostała na Kujawach, wiernie trwając przy wyznaniu przodków.

Rodzi się pytanie, jaką działalność gospodarczą rozwijała ta część Lubie-

¹ J. Tazbir, *Stanisław Lubieniecki, przywódca ariańskiej emigracji*, Warszawa 1961, s. 11. Por. także S. Kryczyński, *Ariańska rodzina Lubienieckich w XVI i XVII w.* Praca magisterska napisana w 1935 r. pod kierunkiem prof. S. Zakrzewskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, rkps Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. akc. 2922, s. 42 i n.

² Koligacje rodzinne Sobieskich z Lubienieckimi, poczynając od 1552 r., rejestruje rkps Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie (dalej: Bibl. H. Łop.), Archiwum Suchodolskich, rkps 269: Rejestr do spraw Suchodolskiego, chorążego lubelskiego (1641—1646), nr 94.

³ Pamiętnik ten kontynuowali następnie potomkowie Stanisława, prowadząc go aż do 1648 r. Posłużył on A. A. Kosińskiemu do przedstawienia dziejów rodziny Lubienieckich w XVI i XVII w. — por. A. A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny*, t. III, Warszawa 1881, s. 217 i n. Już jednak Kryczyński pisze, że źródło to zaginęło.

⁴ Por. A. Lubieniecki, *Poloneutychia*, oprac. A. Linda, M. Maciejewska, J. Tazbir, Z. Zawadzki, Warszawa 1982, s. V i n. (Biblioteka Pisarzy Reformacyjnych nr 15).

nieckich, która osiadła na wsi lubelskiej. Wiemy, iż wydali oni wielu intelektualistów oraz obrońców konfesji braci polskich. Do grona tego z pierwszej generacji Lubienieckich należy zaliczyć: Andrzeja (1551—1623), Stanisława (1558—1633) i Krzysztofa (1561—1624)⁵. Czy aktywność zborowa szła u nich w parze z zaradnością na polu gospodarczym? Zdaniem Janusza Tazbira, Lubienieccy — będąc zwolennikami kompromisowej doktryny społecznej — nie realizowali radykalnych haseł arian polskich. Dalecy też byli od rezygnacji z gromadzenia majątku i nie poddawali się urokom utopii społecznej. Świadczy o tym chociażby nie takie znowu małe gospodarstwo seniora rodu, które skrzętnie powiększał do końca życia, co w pełni oddają zapisy w księgach grodzkich lubelskich.

Pierwszą posiadłością, jaką Stanisław nabył w pow. lubelskim, była wieś Krzesimów w parafii mełgiewskiej; blisko Krzesimowa założył też folwark, któremu — na cześć kujawskiego gniazda rodu — nadał nazwę Lubieniec. Jako właściciel Krzesimowa Lubieniecki występuje już 2 października 1553 r.⁶ Zapis z tegoż roku podaje, że „nobilis Joannes Clodniczki de Clodnicza heres, tenutariusque sortium suarum medietatis villarum Cziczow, Streczin et Głębokie in districtu Chelmensi sitarum”⁷, odstępuje od swego prawa ziemskiego i poddaje się jurysdykcji starościńskiej. Następnie Jan Kłodnicki oświadcza, że „od tej daty i aktu dzisiejszego na okres trzech lat bezpośrednio po sobie następujących za pewną sumę pieniędzy wydzierżawił” połowę wsi Cyców, Stręczyn i Głębokie⁸ szlachetnemu Stanisławowi Lubienieckiemu, dziedzicowi (*heres*) Krzesimowa. Dzierżawca dysponował taką sumą pieniędzy, że opłacił od razu całą arendę na trzy lata. W związku z tym Kłodnicki, wydzierżawiający powyższe dobra, dał wwiązanie i aktualną posesję przez woźnego ziemskiego⁹.

Z powyższego zapisu wynika, że Stanisław Lubieniecki posiadał pewien kapitał, skoro bez żadnych rat wydzierżawił trzy połowy wsi. Świadczy to o zaradności gospodarczej seniora rodu, który po przeniesieniu się z Kujaw założył nowe gospodarstwo, a wydzierżawiona ziemia pozwalała mu na uzyskanie dodatkowych korzyści materialnych. Nie jest wykluczone i to, że wieś Krzesimów Lubieniecki otrzymał jako darowiznę (posag) od Sobieskich z racji poślubienia Katarzyny. Przemawiałby za tym rejestr Suchodolskich dotyczący spraw Krzesimowa, gdzie pod numerem 94 czytamy: „Donatio Lubienieckich per Sobieski 1552”¹⁰. „Donatio” nie wyklucza jednak w ówczesnym języku sprzedaży, a rejestr z prywatnego archiwum Suchodolskich

⁵ *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, s. 594—603.

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), *Castrensia Lublinensia Inscriptum*, sygn. 12, k. 77—77v.

⁷ WAPL, *Castr. Lub. Inscr.*, sygn. 12, k. 77.

⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, Warszawa 1880—1881 (t. I, s. 720. t. IX, s. 601, t. XI, s. 400).

⁹ WAPL, *Castr. Lub. Inscr.*, sygn. 12, k. 77v.

¹⁰ *Bibl. H Łop.*, rkps 269, nr 94.

należy traktować z pewną rezerwą, chociażby z uwagi na dużą rozpiętość chronologiczną (1441—1646) i jego powierzchowność, a następnie z uwagi na brak systematyczności w przytaczaniu poszczególnych faktów. Tak więc poprzednio cytowana wzmianka znajduje się pod anotacją 94, a następna, tycząca tej samej sprawy, dopiero pod numerem 99. Ta ostatnia podaje, że wwiązanie (*intromissio*) Lubienieckich w dobra krzesimowskie nastąpiło w 1553 r.¹¹ Śledząc ich dzieje, odnajdujemy pod rokiem 1533 następujący zapis: „Mełgiew — parochia — Krzesimow ex tribus laneis”¹². Dalsza analiza tegoż źródła pozwala stwierdzić, że w latach 1533—1543 z trzech łańów krzesimowskich płacono pobór (podatek) w wysokości 21 florenów¹³. Ponadto w tymże materiale źródłowym odnajdujemy w 1543 r. właścicieli Krzesimowa, którymi wówczas byli „nobiles Herbest et Stanislaus Kijenszczy”¹⁴, herbu Syrokomla. Inne źródło potwierdza, że panowie Kieńscy mieli wspólne sprawy z Lubienieckimi dotyczące Krzesimowa¹⁵. Szkoda więc, że zachował się tylko rejestr omawiający tytuły poszczególnych rękopisów na temat dóbr krzesimowskich. W bliżej nie znanych okolicznościach musiały one przejść z rąk Kieńskich do Sobieskich. W następnych zapisach w księgach grodzkich lubelskich Stanisław Lubieniecki występuje zawsze jako dziedzic Krzesimowa. W 1564 r. spotykamy dodaną do właściciela poprzednio wymienionej miejscowości — wieś Górkę¹⁶.

Akta grodzkie lubelskie dotyczą raczej działalności finansowej seniora rodu Lubienieckich. Stanisław występuje w nich najczęściej jako osoba pożyczająca średnie sumy pieniędzy (od 100 do 400 florenów¹⁷) ludziom szlachećnie urodzonym, o czym świadczą umieszczane przy dłużnikach tytuły „generosus” lub „nobilis”. Najciekawszym jednak dokumentem — z punktu widzenia analizy majątku średnio zamożnego szlachcica — okazał się akt podziału dóbr seniora rodu. Zanim przystąpimy do rozpatrzenia tego dokumentu, zapoznajmy się z jego najbliższą rodziną. Tak więc z małżeństwa z Katarzyną Sobieską Stanisław Lubieniecki oprócz wspomnianych już trzech synów (Andrzeja, Krzysztofa i Stanisława) miał także córkę Elżbietę. Drugą jego żoną była Anna Żółkiewska, którą poślubił w 1564 r. W księdze grodzkiej lubelskiej pod datą 14 sierpnia tr. znajdujemy informację, że Stanisław Lubieniecki w posagu po żonie Annie otrzymał „1000

¹¹ Ibidem, nr 99.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Odział I, dział staropolski (1531—1589), sygn. 33, rejestry poborowe woj. lubelskiego i inwentarze królewskich, k. 250v.

¹³ Ibidem, k. 181, 207, 296.

¹⁴ Ibidem, k. 264 *Herbarz polski* A. Bonieckiego podaje, że „Kijańscy, częściej Kijeńscy h. Syrokomla”, pochodzą z Kijan w woj. lubelskim.

¹⁵ Bibl. H. Łop., rkps 269, k. 2v.

¹⁶ WAPL, Castr. Lub. Inscr. sygn. 17, k. 68—69.

¹⁷ W Adamczyk, *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 71; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1972, s. 308. 400 florenów odpowiadało wówczas wartości ok. 17 koni.

florenów dobrych monet polskich”¹⁸. Z tego związku pochodziło dwóch dalszych jego synów: Jan i Paweł. Pięciu wyżej wymienionych synów Stanisława seniora dokonało między sobą podziału majątku¹⁹. Nastąpiło to 16 marca 1587 r., po śmierci ich ojca, w obecności przyjaciół oraz pod-sędka ziemskiego lubelskiego Stanisława Meglewskiego (notabene przyjaciela Jana Kochanowskiego)²⁰. Natomiast oblatowania interczyzy w księdze lubelskiej dokonano 11 maja 1588 r. pod tytułem: „Oblata intercise Lubienieckich”. Warto nadmienić, że zapis w tym źródle, rozpoczęty tradycyjną łaciną, następnie przechodzi na polszczyznę. Czytamy w nim, że „szlachetnie urodzeni Andrzej, Stanisław, Krzysztof, Jan i Paweł Lubienieccy z Krzesimowa” po śmierci ich ojca, „uwolniwszy ojcowiznę swą Krzesimów, Górki i Lubieniec²¹ od obu opraw obu żon nieboszczyka, ojca swego, od wszelkich zapisów i ciężarów, podzielili się równo działem wiecznym, tj. obszarem, poddanymi z ich osiadłościami wszystkimi, dąbrowami, zapustami, chrostami, pustymi półłankami, pastwiskami i przymiarkami ról”²².

W ciekawy sposób odbywał się ten podział. Siostra ich, Elżbieta, wybierała z czapki kartki z nazwiskami dóbr i rozdawała je braciom, począwszy od najmłodszego, a kończąc na najstarszym. Natomiast dwory, stawy, młyny i łąki w obecności przyjaciół sprawiedliwie między siebie podzielili, o czym mówi dalsza część zapisu. Najpierw podzielono poddanych, a następnie z dużą dokładnością poszczególne grunty w trzech wsiach. Najstarszy Andrzej otrzymał w Krzesimowie trzech półłanników osiadłych, pięciu zagrodników z chałupami i rolami, a w wiosce Górka — sześciu zagrodników.

Stanisław, zwany w dokumencie starszym, dostał w Krzesimowie czterech półłanników osiadłych, dwóch zagrodników i pusty półłanek z siedliskiem. Krzysztofowi przydzielono tamże trzech zagrodników, czterech półłanników osiadłych oraz jeden pusty półłanek. Jan otrzymał w Krzesimowie jednego półłannika (Iwana Naporka), dwóch zagrodników i jeden półłanek „sienkowski”, pusty z siedliskiem. Najmłodszy Paweł (1568 — po 1638) z dóbr krzesimowskich odziedziczył trzech półłanników osiadłych, czterech zagrodników oraz kowala z jego rzemieślniczym warsztatem jako rekompensatę „tego, iż dwóch zagrodników bierze zamiast jednego półłannika, ponieważ półłannik ma więcej roli niż [dwaj] zagrodnicy”²³. Ponadto ostatni z braci Lubienieckich otrzymał pusty półłanek „sobiepański” z chałupą oraz siedliskiem. Po podziale tym w dobrach krzesimowskich pozostała jedna zagroda z rolą i łąką, na której mieszkał kuśnierz. Naradziwszy się bracia „darowali ją na wieczne czasy Jakubowi Lubienieckiemu, synowi szlachetnego Andrzeja Lubienieckie-

¹⁸ WAPL, Castr. Lub. Inscr., sygn. 12, k. 68—68v.

¹⁹ Ibidem, Castr. Lub. Relationum, manifestationum, oblatarum 25, k. 488v. — 492v.

²⁰ Ibidem, k. 488v.

²¹ Lubieniec został zapewne założony na pamiątkę gniazda rodu.

²² WAPL, Castr. Lub. Relationum, manifestationum, oblatarum 25, k. 488v.

²³ Ibidem, k. 489v.

go”²⁴. Po tej relacji następuje dokładne określenie części ziemi przydzielonej Lubienieckim. Wynika z niego, iż działki ziemskie każdego z braci znajdowały się w różnych częściach dóbr ich ojca. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż każdy z pięciu spadkobierców otrzymał w sumie dział równy 92 morgom i 2 pretom²⁵.

Wszystkie części były odgródzone miedzami oraz specjalnie w tym celu usypanymi kopcami. Dbając o sprawiedliwy podział, najstarszy z braci Andrzej, w przekonaniu, że otrzymał lepsze części ziemi, wyraził zgodę na połów ryb w swoim stawie oraz na korzystanie z młyna do nowego roku przez Jana i Pawła. Podzielono również zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Duży dwór w Krzesimowie otrzymali Stanisław i Krzysztof, a do tego dwie chałupy zagrodnicze w Lubieńcu. Janowi i Pawłowi przypadł dwór mniejszy nad stawem „Lisiego Ogona”, za którym to dworem znajdowały się obory, ogrody, sadzawki i gumno. Otrzymali oni również łąki krzesimowskie, które „koszono na dwór”. W akcie podziału bracia Lubienieccy zastrzegli, aby wszyscy ich poddani „pól nie mieszała, które mają na troje pole podzielone [...] żeby jarzyny żaden nie siał w ugorzem polu ani oziminy w jarem, ale każde zboże w swem polu [...] jako którego roku przypadnie”²⁶. Tego to zapisu Lubienieccy zobowiązali się przestrzegać, co potwierdzili „manu propria” — własnoręcznymi podpisami oraz pieczęciami.

Należący do średnio zamożnej szlachty Stanisław Lubieniecki senior był więc dziedzicem obok położonych wsi: Krzesimowa, Górek i Lubieńca. Pod względem wielkości najrozleglejsze były dobra krzesimowskie. W sumie mieszkało tam 15 półłanników osiadłych, 16 zagrodników, mieścił się duży i mniejszy dwór, staw, młyn, zagrody dwóch wiejskich rzemieślników — kowala i kuśnierza. Mniej imponująco wyglądały dobra Górek i Lubieńca, o czym już wspominaliśmy. Pozostaje wyliczenie ilości łąnów obejmujących włości ziemskie seniora rodu. Nie jest to łatwe, gdyż gospodarstwo półłanowe nie zawsze odpowiadało dokładnie połowie łąnu²⁷, a i łąny też bywały różne. W przybliżeniu możemy podać, że dobra ziemskie Stanisława seniora składały się z 15 łąnów. Przyjmując 1 łąn jako równy 30 morgom, po podliczeniu otrzymamy około 250 hektarów. Właściciel takiej fortunki ziemskiej mógł więc sobie pozwolić na pożyczanie drobnych sum pieniężnych.

Aktywność i gospodarcza zaradność seniora rodu Lubienieckich była widoczna. Dążył on do powiększenia swego majątku, chociażby przez wydzierżawianie gruntów na pewien czas. W znacznie gorszej sytuacji znaleźli się jego synowie. Dość duży majątek Stanisława na skutek podziału ro-

²⁴ Ibidem, k. 489. Jakub Lubieniecki występuje w genealogii jako syn Krzysztofa.

²⁵ WAPL, Castr. Lub. Relationum, manifestationum, oblatarum 25, k. 489v. 92 morgi i 2 przęty w przeliczeniu na hektary, przyjmując, iż 1 morga równa się 0,56 ha, dają ok. 51,5 ha gruntu.

²⁶ Ibidem, k. 492.

²⁷ Por. S. Śreniowski, *Uwagi o łąnach w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym we wsi polskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. III:1955, s. 301.

dzinnego uległ znacznemu rozdrobieniu, o czym świadczą dobitnie przytoczone przez nas dane. Kierując się szlachetną zasadą dokonania jak najbardziej sprawiedliwego podziału, synowie Stanisława porozdzielali grunty na niewielkie części, co z ekonomicznego punktu widzenia nie przyniosło pozytywnego rezultatu. Każdy z nich otrzymał w sumie około 3 łanów ziemi. Tym samym z końcem XVI w. rodzina Lubienieckich spadła do rzędu raczej uboższej części warstwy szlacheckiej. Uległa więc dość typowemu dla tej epoki procesowi rozwarstwienia, degradowania się średnio zamożnej szlachty do grupy szlachty częstkowej.